

Nazywają ich „erazmusi”

Są młodzi, ambitni i ciekawi świata. Dobrze znają języki, chcą się sprawdzić i poszerzyć swoje horyzonty - studenci z powiatu jarocińskiego, którzy wyjeżdżają za granicę, żeby się uczyć i zdobywać praktykę.

s. II i III

■ Piknik od 70-tki

W trakcie imprezy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w której uczestniczyli najstarsi członkowie jarocińskiej organizacji, przeprowadzono kilka konkursów. Było zwijanie papieru toaletowego na czas oraz rzuty do celu.

s. IV



GAZETA
Jarocińska

nr 30 (110) 24 lipca 2009 r.

ISSN 1896-8104

Dodatek do „Gazety Jarocińskiej”

magazyn

GAZETY JAROCIŃSKIEJ

Muzyka

z za plotu



Nawet kilkunastotysięczną publiczność mógłby mieć tegoroczny Jarocin Festiwal. Mógłby, gdyby wszyscy, którzy zdecydowali się przyjść pod bramę, kupili karnet lub wejściówkę na imprezę. Podczas występu Marii Peszek na ul. Maratońskiej stało kilka tysięcy osób.

s. V - IX

Nazywają ich „erasmusi”

Są młodzi, ambitni i ciekawi świata. Dobrze znają języki, chcą się sprawdzić i poszerzyć swoje horyzonty - studenci z powiatu jarocińskiego, którzy wyjeżdżają za granicę, żeby się uczyć i zdobywać praktykę.

Chociaż trzeba spełnić wysokie wymagania, to tych, którzy kwalifikują się na studia na zagranicznych uczelniach, jest sporo. W większości wyjeżdżają z unijnego programu Erasmus.

Delegowanym za granicę można być tylko raz - od trzech miesięcy do roku - wyłącznie do kraju, który uczestniczy w Erasmusie. Na miejscu studenci mieszkają w kampusach albo u rodzin. Uczestniczą w cyklu wykładów i zajęć na uczelniach, najczęściej w grupach międzynarodowych. - Dla mnie Erasmus był szansą na bliższe poznanie samej siebie - mówi Agata Wąsiewska z Kotlina, która dzięki programowi przez 10 miesięcy studiowała w Hiszpanii. - W końcu potrafię się ukierunkować. Nareszcie wiem, czego chcę. Spotkania z różnymi ludźmi nie tylko otworzyły mnie na świat, ale także zmieniły moje podejście do wielu spraw. Wierzę, że nie ma rzeczy niemożliwych. Z odrobiną szczęścia, wytrwałością oraz odwagą można osiągnąć wszystko. Najważniejsze to się odważyć! Tak, jak mówił Benjamin Button: „Na to, co ważne, nigdy nie jest za późno. Nie ma żadnego limitu czasowego, możemy zacząć kiedykolwiek chcemy.”

Handel zagraniczny i frytki z majonezem

Jedną ze studentek, która w ubiegłym roku przez pięć miesięcy w ramach Erasmusu studiowała w Antwerpii (Belgia), jest Agnieszka Szytura z Jarocina. Jej macierzysta uczelnia to Uniwersytet Warszawski, wydział prawa. Mimo to, w Antwerpii skierowana została na kierunek biznesowy. - Koordynator z programu, który nas wysyłał, uprzedził, że przede wszystkim mamy się uczyć innej kultury, innych ludzi, niekoniecznie merytoryki. Dla mnie to było nowe i bardzo ciekawe doświadczenie, ponieważ nigdy przedtem nie miałam styczności z handlem zagranicznym czy marketingiem. Te przedmioty nie będą się liczyły



Międzynarodowa grupa „erasmusów” przed ratuszem w Antwerpii, wśród nich Agnieszka Szytura z Jarocina (pierwsza z prawej na dole)

do mojej średniej z roku, ale do średniej ze studiów, jako przedmioty dodatkowe.

Agnieszka, dzięki programowi, zwiedziła Belgię. - To bardzo ciekawy kraj. Nieduży, ale mocno zróżnicowany, zwłaszcza pod względem językowym. Ja byłam w strefie flamandzkiej, gdzie ludzie od dziecka znakomicie mówią w trzech językach - po holendersku, francusku i angielsku. Jest też strefa walońska, gdzie używany jest wyłącznie jeden język - francuski. Dlatego są nawet tendencje rozłamowe, bo te dwa regiony tak bardzo się różnią. Poza tym przez Belgię przetacza się wielka fala emigracji i wszędzie - zwłaszcza w centrach miast - można spotkać tłumy obcokrajowców. Zda-

niem Agnieszki, belgijska kuchnia niewiele różni się od polskiej. - Poza tym, że jedzą frytki z majonezem, co uważam za profanację. Oni w ogóle uważają się za odkrywców frytek i w Antwerpii jest jedno z bardziej znanych muzeum frytek.

Jarocinianka twierdzi, że dopiero wyjeżdżając, przekonała się, ilu młodych Polaków korzysta z programu Erasmus. - W Antwerpii, w międzynarodowej grupie liczącej 100 osób, było ok. 25 Polaków. Kolejną najbardziej liczną grupą byli Hiszpanie. Muszę też przyznać, że Polacy bardzo dobrze reprezentują swój kraj - są dobrze wykształceni i dobrze mówią po angielsku. Ja w ogóle za każdym razem, kiedy wracam z zagranicy do Polski, stwierdzam, że

u nas wcale nie jest tak źle, że jest fajnie i są duże możliwości. Z każdego wyjazdu wracam pozytywnie nastawiona.

Agnieszka dzięki pobytowi w Antwerpii zyskała wielu nowych znajomych. - Cały czas utrzymujemy kontakty. W kwietniu mieliśmy nawet pierwsze spotkanie. Akurat w Polsce - w Krakowie. Mam nadzieję, że co najmniej raz w roku uda nam się tak właśnie spotykać.

Pobyt w Belgii tylko w części finansowany był z programu Erasmus. - Stypendium nie pokrywało całości kosztów utrzymania. Miało wyrównać tylko różnicę między moim utrzymaniem na studiach w Polsce i w Belgii. Finansowanie zależy od uczelni, która wysyła studenta. Wiem, że inne osoby z Polski otrzymywały nawet dwa albo trzy razy wyższe stypendium niż moje.

10 miesięcy, które zmieniły spojrzenie na świat

Dzięki Erasmusowi 10 miesięcy na studiach w Hiszpanii spędziła Agata Wąsiewska. - Zawsze chciałam nauczyć się języka hiszpańskiego. Z pewnością było to związane z ogromem czasu, który wraz z sąsiadkami spędzałyśmy na oglądaniu przeróżnych telenowel. Bardzo podobała mi się jego barwa, a także styl życia ludzi z tego kraju. Pojawiła się możliwość wyjazdu z Erasmusu. Decyzja jednak nie była taka łatwa. - Wspierał mnie rodzice i mój chłopak. Oni wręcz zachęcali, żebym skorzystała z tej szansy. Pomyślałam więc: - Dlaczego, nie? Może by tak spróbować czegoś nowego? Nigdzie mi się nie spieszy. Mam przecież mnóstwo czasu na dokończenie studiów.

Do Hiszpanii Agata pojechała z koleżanką. Miejscem docelowym była A Coruña. - Wcześniej przez pół roku uczyłam się hiszpańskiego. Okazało się, że zdecydowanie za krótko i za mało na rozpoczęcie jakiegokolwiek dialogu. Hiszpanie wydawali się mówić tak szybko, iż myślałam, że nigdy ich nie zrozumie.

Agata czas spędzała na nauce, zwiedzaniu Hiszpanii i poznawaniu ludzi. - To była niesamowita okazja na spotkanie, a także wymianę poglądów z przeróżnymi ludźmi z całego świata. Wśród „erasmusów” najliczniejszą grupę stanowili Włosi. - Utkwili mi w pamięci poprzez sposób prowadzenia rozmowy. Mówili bardzo głośno - wręcz krzyczeli, często przy tym

Kraje uczestniczące w programie Erasmus

27 krajów Unii Europejskiej

3 kraje Europejskiego Obszaru Gospodarczego: Islandia, Lichtenstein, Norwegia

kraj kandydujący: Turcja

gestykulując. Portugalczycy okazali się bardzo podobni do Hiszpanów: weseli, uśmiechnięci, zawsze gotowi do pomocy. Agata ogromną sympatią obdarzyła też Węgrów, z którymi zaprzyjaźniła się od początku. - Była też Agita, sympatyczna i pełna entuzjazmu dziewczyna z Litwy, zawsze potrafiła poprawić mi humor. Szczególną więź zawartyśmy również



Agata Wąsiewska (pierwsza z prawej) z przyjaciółmi podczas pobytu w Hiszpanii

ERASMUS jest programem współpracy między uczelniami - skierowanym przede wszystkim do studentów i pracowników. W niektórych jego akcjach mogą uczestniczyć także inne instytucje, organizacje lub przedsiębiorstwa, które współpracują z uczelniami. Celem Erasmusa jest podnoszenie jakości kształcenia w krajach uczestniczących w tym programie poprzez rozwijanie międzynarodowej współpracy między uczelniami oraz wspieranie mobilności studentów i pracowników szkół wyższych. Do udziału w programie Erasmus uprawnia szkoły wyższe Karta Uczelni Erasmusa, nadawana przez Komisję Europejską. Jest to rodzaj certyfikatu umożliwiający uczelni ubieganie się o fundusze na konkretne działania przewidziane w programie.

czyk w ramach Erasmusa, a Kin z organizacji IAESTE, która działa przy Politechnice Poznańskiej. Ten ostatni zdążył już wyjechać na trzymiesięczną praktykę studencką do Tokyo University w stolicy Japonii.

Nie kryje, że to wielka przygoda jego życia. Kiedy spotkaliśmy się tuż przed odlotem do Japonii, był bardzo pozytywnie nastawiony. - *To egzotyczny kraj. Zupełnie inna kultura, zwyczaje. Dowiedziałem się o życiu Japończyków tyle, ile mogłem, ale i tak obawiam się, czy nie popełnię jakiejś gafy. Jestem bardzo ciekawy, jak to będzie.* Krzysztof wiedział, że będzie miał bezpośredni kontakt z Japończykami, ponieważ zamieszka u japońskiej rodziny. Chłopak zabrał ze sobą przewodnik i już w Polsce planował, co chce zwiedzić.

Pobyt w Japonii to nie tylko atrakcje turystyczne, ale przede wszystkim zajęcia na jednej z tokijskich uczelni w ramach praktyk, które ma tam odbywać. - *Studiuję na Politechnice Poznańskiej automatykę i robotykę. Mam nadzieję dużo się na tej praktyce nauczyć. Przypuszczam, że jestem bardzo zadowolony, że jadę właśnie do Japonii, gdzie różnego rodzaju technologie są tak daleko rozwinięte.*

Krzysztof miał możliwość wyboru, w jakim kraju chce odbywać praktykę. Jest liderem Komitetu Lokalnego IAESTE przy Politechnice Poznańskiej i jego aktywna działalność miała decydujący wpływ na to, że znalazł się na czele listy rekrutacyjnej.

Natomiast Krzysztof Ratajczyk dzięki Erasmusowi od stycznia przyszłego roku będzie przez trzy miesiące studiował w Szwecji. - *Rozmawiałem z osobami, które były na takim wyjeździe i bardzo polecały. Z ich relacji wynika, że człowiek wraca z całkiem innym punktem widzenia na swoją przyszłość, na świat i naukę. Krzysztof studiuje medycynę. - W naszym kraju jest to jednak nastawione bardzo na teorię. W Szwecji to przede wszystkim myślenie i praktyka. Z tego, co zdążyłem się dowiedzieć, studenci pracują tam w grupach. Analizują konkretny przypadek - diagnozują, wyznaczają sobie zadania w zespole - na zasadzie chęć, a nie muszę.*

Chłopak jest bardzo pozytywnie nastawiony do styczniowego wyjazdu i wiele sobie po nim obiecuje. Ma też nadzieję, że podszkoli swój angielski i choć trochę nauczy się szwedzkiego.

ANNA KONIECZNA

Delegacja z Libercourt gościła w Jarocinie

Będą poprawiać sobie błędy



Delegacje stowarzyszeń z Jarocina i Libercourt bawiły się na koncercie inauguracyjnym Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne w Potarzycy

Przedstawiciele Stowarzyszenia Francja - Polska „Przyjaciele Jarocina” z Libercourt przyjechali do naszego miasta na zaproszenie jarocińskiego Stowarzyszenia Polska - Francja - Europa. Spotkania robocze poświęcone były poszukiwaniu nowych form współpracy między miastami partnerskimi. - *Zależy nam na jej kontynuowaniu i ożywieniu. Do tej pory spotkania odbywały się jedynie z okazji kolejnych jubileuszy podpisania porozumienia z 1978 roku. My chcemy, żeby ta współpraca zaczęła naprawdę funkcjonować. Myślimy o nawiązaniu kontaktów głównie między sportowcami. Chcemy też co roku organizować wymianę. Planujemy również pośredniczenie w wymianie rodzin z Polski i Francji. Chcemy to zapoczątkować, a dalej wszystko potoczy się już samo -* podkreślił

Czesław Robakowski, prezes Stowarzyszenia Polska - Francja - Europa w Jarocinie.

Delegacja z Francji w ciągu pięciodniowego pobytu miała okazję zwiedzić nasze miasto. Byli też na koncertach Międzynarodowych Spotkań Folklorystycznych. Gościli na jubileuszu bractwa kurkowego oraz na recitalu piosenki francuskiej. Duże wrażenie na delegacji zrobił pałac w Dobrzycy. - *Jesteśmy bardzo zadowoleni z pobytu, a szczególnie z serdeczności, z jaką zostaliśmy tutaj przyjęci. Ja sam jestem z pochodzenia Polakiem i bardzo się cieszę z tego, że już drugi raz mogę gościć w Jarocinie. Kontakty pomiędzy naszymi miastami w ostatnich latach zamary, dlatego tym bardziej jestem szczęśliwy, że współpraca zaczyna się na nowo odradzać. Zależy nam*

szczególnie na kontaktach między dziećmi i młodzieżą. W naszym mieście mamy szkołę podstawową i gimnazjum. Chcielibyśmy pomóc także w nawiązaniu współpracy między zespołem „Snutki” a polonijnymi grupami folklorystycznymi - powiedział Patrick Heller, skarbnik stowarzyszenia z Libercourt, który stał na czele ośmioosobowej francuskiej delegacji.

Pierwszym etapem ożywiania współpracy ma być nawiązanie internetowej korespondencji między uczniami z Libercourt i Jarocina. - *Nasza młodzież będzie pisać po francusku, a ich koledzy po polsku. Później będą sobie wzajemnie poprawiać błędy -* wyjaśniła Bronisława Włodarczyk, wiceprezes Stowarzyszenia Polska - Francja - Europa w Jarocinie.

(ls)

z Francuzami, z którymi dzieliłyśmy mieszkanie. Ku naszemu zdziwieniu okazało się, że żaby jedli dwa razy w życiu i specjalnie za nimi nie przepadają. Wspólne wycieczki, kolacje, pikniki oraz imprezy pozwoliły nie tylko na aktywną wymianę kulturową, ale także na zawarcie długotrwałych przyjaźni.

Zdaniem Agaty Wąsiewskiej Erasmus to niesamowita okazja na stanie się samodzielnym i niezależnym. Dziewczyna uważa, że studiowanie w obcym języku z pewnością nie należy do najłatwiejszych, lecz w efekcie końcowym potrafi dać ogromną satysfakcję.

Jedno mieszkanie - różne strony świata

Krzysztof Kin i Krzysztof Ratajczyk z Jarocina - studiują w Poznaniu. Razem wynajmują mieszkanie. Obaj zakwalifikowali się na zagraniczne wyjazdy studenckie - Rataj-

Konkurs dla czytelników

Zostań łowcą

„Łowcy cytatów” - to letnia zabawa dla wszystkich mieszkańców Ziemi Jarocińskiej. Polega na odgadnięciu, z jakiej książki lub utworu pochodzi wybrany cytat i kto jest autorem.

Kupony „łowców cytatów” są drukowane w „Gazecie Jarocińskiej” przez całe lato. Wypełnione należy

wrzucić do skrzynki na bocznych drzwiach ratusza. Rozstrzygnięcie we wrześniu.

„Łowcy cytatów” to pierwsza odsłona „SMAWIWKU” - projektu nagrodzonego przez Wojewódzką Bibliotekę i Centrum Animacji w Poznaniu w konkursie „Czytanie moja pasja”. (akf)

NR 3 „CAŁĄ MĄDROŚCIĄ ŻYCIA JEST CZEKAĆ I MIEĆ NADZIEJĘ”

NAZWISKO, IMIĘ AUTORA I TYTUŁ UTWORU	
Nazwisko, imię uczestnika, numer telefonu	



Volksmania w Żerkowie

Kilkaset aut zjechało w ubiegłą niedzielę do Żerkowa na II edycję Wolfsgruppe VAG EVENT. Na zlocie pojawili się właściciele samochodów zabytkowych i tuningowanych.

(nba)

www.jarocinska.pl

► KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE

41 głównych nagród i licytacja świni na festynie w Chociczy

Ludzie chcą się bawić



Tradycją festynów w Chociczy jest wypuszczanie balonów. W tym roku dotarły do Tomic



Jedną z atrakcji festynu były przejażdżki konne w siodle i bryczką

Fot. Lidia Sokowicz

Przejażdżki konne, pokazy tresury psów policyjnych, strzelanie z wiatrówki - to tylko niektóre atrakcje festynu w Chociczy. Wieczorem wypuszczone zostały balony.

Na imprezie zorganizowanej przez radę sołecką bawiło się około 3 tysięcy osób. Dla najmłodszych były dmuchane zamki, trampoliny, przejażdżki bryczką i wierzchem. Nie

zabrakło też występów młodych artystów, którzy doskonali swoje umiejętności w ośrodkach kultury w Środzie Wlkp. i w Nowym Mieście. Wieczorem wypuszczone zostały balony z informacją o „chociczańskich festynach”. - *Do proporcja doczepiona jest informacja, że znalazca przoszony jest o odestanie kartki do Chociczy. W nagrodę otrzy-*

muje czajnik bezprzewodowy i dużą paczkę kawy. Kilka razy zdarzyło się, że balony się gdzieś zawieruszyły. Ale w większości wypadków otrzymaliśmy informację o tym, gdzie dotarły. Najdalej doleciały aż pod Lubin - wyjaśnia sołtys Wincenty Pawelczyk. Pierwsze balony doleciały w 2001 roku do Lubomierza pod Pleszewem. Tegoroczne,

wypuszczone o godz. 17.00, już o 19.20 zostały znalezione w Tomicach (gm. Gizatki).

W czasie festynu sprzedano 1.200 losów, dzięki którym można było się stać właścicielem DVD lub... długopisu. Organizatorzy przygotowali 41 głównych nagród. Do tej pory nie zostały odebrane dwie z nich - odtwarzacz i pościel. - *Można się po nie zgłosić*

w każdej chwili. Najwidoczniej właściciele losów „13” i „26” wyjechali z festynu wcześniej. Jeśli nagrody nie zostaną odebrane, przekazemy je na kolejny festyn. Mieszkańcy Chociczy chcą, aby latem odbyła się jeszcze jedna taka impreza. Pytają, czy jest to możliwe. Ludzie są bardzo spragnieni rozrywkę i stąd taka duża popularność naszej imprezy - wy-

jaśnia sołtys Pawelczyk. Odbyła się także licytacja świni, którą przekazał jeden ze sponsorów. Ważące ponad 100 kg zwierzę zostało sprzedane za 500 zł. Dochód z festynu wyniósł ponad 3 tysiące złotych. Pieniądze zostaną przeznaczone na potrzeby sołectwa, m.in. na uzupełnienie oświetlenia i wyposażenie placu zabaw.

(15)

Impreza dla najstarszych emerytów

Piknik od 70-tki

Imprezę już po raz czwarty zorganizował zarząd rejonowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Co roku piknik był finansowany

przez Stowarzyszenie Jarocin - Veldhoven. Przewodniczący związku Józef Zieleziński wyjaśnił, że z powodu zmian, jakie następują w holenderskiej

organizacji, dotacja została przekazana po raz ostatni. W imprezie na placu przy szkole w Roszkowie uczestniczył Marian Kruk - prezes zarządu okręgo-

wego PZERiI w Kaliszu. Wręczył on Teresie Sobolewskiej złote odznaczenie za zasługi dla związku. Dyplom za szczególne zaangażowanie otrzymał Jan Urbanowicz.

W trakcie imprezy, w której uczestniczyli najstarsi członkowie organizacji, zorganizowano kilka konkursów. Było zwijanie papieru toaletowego na czas oraz rzuty do celu. W pierwszym najszybsza okazała się para: Aniela Kuberka i Hubert Zaradniak. W rzutach do tarczy najlepszy był Jan Urbanowicz. Dla zwycięzców były drobne upominki. Wśród pań rozlosowano kupony rabatowe do fryzjera. Zorganizowano też zabawę taneczną. Można było również zwiedzić budynek szkolny oraz bryczką przejechać się nad pobliski zalew. O historii miejscowości opowiadał uczestnikom pikniku Franciszek Matuszewski - były mieszkaniec Roszkowa. Organizatorzy zadbał także o całodniowe wyżywienie. W imprezie uczestniczyło 65 osób w wieku od 70. do 96. roku z kół działających w gminach Jarocin, Jaraczewo i Żerków.

(15)



Dla uczestników pikniku zorganizowano kilka konkurencji sportowych, np. zwijanie papieru na czas i rzuty łotkami do tarczy

Kolejna impreza na osiedlu w Witaszycach

Ciasto, lina i wiatrówka



Jedną z zabawniejszych konkurencji było jedzenie ciasta bez pomocy rąk



Wiele emocji wzbudziło przeciąganie liny

Mieszkańcy osiedla przy ul. Cmentarnej w Witaszycach bawili się na II Osiedlowym Pikniku Rodzinnym.

Zorganizowano gry i zabawy dla dzieci i dorosłych, między innymi: slalom z piłeczką, rodzinny rzut

kaloszami, rzut wałkiem do ciasta, przeciąganie liny i strzelanie z wiatrówki. Najzabawniejsze okazało się zjadanie ciasta bez pomocy rąk. Od godziny 20.00 uczestnicy imprezy biesiadowali przy ognisku.

(16)

Mała scena bez wystrzału

Konkurs zgodnie z planem rozpoczął się w sobotę około 10.00. Mała scena Red Bulla stanęła między polem namiotowym a parkiem. Była trawa, ale znacznie gorsza niż na głównym festiwalowym placu. Pod sceną sto kilkadziesiąt, może ciut więcej osób. Za plotem, na polu namiotowym też trochę ludzi się ożywiło. W sumie dobre miejsce na scenę konkursową - powstał pewien przymus słuchania dla mieszkańców pola, może coś z tego wyniknie i jakiegoś sms-a wyślą. Scena Red Bulla znajdowała się na dachu autobusu. Dobrze było widać, dobrze słysząc.

Przeгляд zespołów konkursowych rozpoczął Holden Avenue. Do konkursu zostali wybrani głosami internautów. W internecie prezentowali się ok. Na żywo było równie nieźle. Czytelny wokal, proste rytmy, prosta gra. Ich muzyka nadaje się idealnie na szalone szkolne zabawy i potańcówki dla szalonych starszaków. Jest jakaś linia melodyczna, pozytywna energia, trochę chropowatości, trochę zgrzytów. Można słuchać albo tańczyć, bawić się, śpiewać z kapelą i ma się alibi, że nie jest to koncert gwiazdy disco polo. To „tylko” rock and roll.

Z Tychów przyjechała kolejna kapela - o wdzięcznej nazwie Insekt. Muzykę grali ostrą, a wokalista śpiewał tak sobie trochę łagodniej. Ich krótki koncert z trzema piosenkami okazał się nierówny. Były fragmenty, szczególnie drugi numer, że robiło się bardzo ciekawie. Zagrany na koniec ich główny chyba przebój - Trzęsienie - pokazał, że trochę jednak brak pomysłów, że trzeba jeszcze nad tym popracować.

Trzecia kapela to Washing Mashine. Ich produkcje znalezione w internecie pokazywały, że

jest to banda nudziarzy. Występ na żywo to miłe rozczarowanie. Niby zespół bez pomysłu, a podczas koncertu obronili się. Ich rytmiczna muzyka została dobrze przyjęta. Dostali niewymuszone brawa. Oczywiście nie ma co przesadzać. Trzeci numer był co najwyżej średni i tyle.

Nagie Mrówki dostały się do konkursu głosami internautów. Nie wiem, kto za tym stał. Piosenki KocUr i WyWrotka znalezione w internecie pokazywały, że wokalista trochę zawodzi, trochę fałszuje, a chłopcy są monotoni, ot takie smutasy. Na żywo w gruncie rzeczy nie było lepiej, ale jedna ciekawostka - wokalista okazał się męskim, wokalnym wcieleniem Kasi Nosowskiej.

Po Mrówkach na estradzie pojawił się piosenkarz z zespołem. Nazywali się Superxiu. Pod sceną rozpoczął się jakiś ruch, zagrali, dostali brawa i zaczął się montować kolejny zespół. Plug&Play zachęcał publiczność do pogo i znalazło się 10 śmiałków, którzy skakali pod sceną. Chłopcy z zespołu grali ostrą, dynamiczną muzykę. Sekcja rytmiczna nie hamletyzowała, tylko leciała na teb na szyję, bez zbędnych ozdobników, byle do przodu. Wokalista miał gitarę, miał tamburyno, coś tam śpiewał, nie wiadomo co. Głosu wielkiego nie miał, ale stanowił ten głos niezłe uzupełnienie instrumentów. Chłopcy na scenie wyraźnie podniecili się swoim graniem i bardzo dobrze, bo było ok.

Instytut wybrany podobno przez Roberta Sankowskiego oznajmił, że „śmierć frajerom”. Popowa kapela zagrała swoje melodyjki z krainy łagodności. Dostali duże brawa i zrobili miejsce dla Rotofobii. Piotr Stelmach, zapowiadając ten zespół, wyraził nadzieję, że nie będą wiecznymi

debiutantami, że wreszcie nagrają jakąś płytę. Gitara, perkusja, bas. Basista ma też klawiszki. Śpiewają „ucieknę stąd jak najdalej”, czyli odłotowa muzyka. Wysiada elektryka, przerwa. I grają dalej. Taka niby psychodelia, jazgot gitary, ostre bas, blacha. Na koniec były organki, muzyka z syntezatora, przetworzony głos. Kapela zeszła ze sceny, a muzyka grała dalej. To jest sztuczka. Było trochę odlotu, ale bez przesady. A płyty nikt nie zakazuje im nagrać, niech nagrywają.

Jako przedostatni zgrał Wilson Square. Piosenki w stylu lat sześćdziesiątych, siedemdziesiątych zeszłego wieku. Przyjemna muzyka, można posłuchać i tyle. Wreszcie na koniec wystąpił Artybishops - na festiwalu chyba na zasadzie ciekawostki. Ruda wokalistka z niezłym głosem, do tego bas, bębny, perkusja i komputerki. Odjechana ekipa. Jeśli będą mieć dużo wytrwałości, to gdzieś się będą pojawiać, ale raczej na festynach ich nie zobaczymy.

Konkurs młodym kapelom nic od razu pewnie nie da. Ale pokazały się, ich nazwy pojawią się w gazetach i serwisach internetowych. Niektóre zespoły mają już nagrane płyty, to może być zachęta, by je kupować. Cudów i kariery w stylu TSA się nie spodziewam. Takiego wystrału nie było i pewnie w dzisiejszych czasach, z mnóstwem muzyki krążącej w sieci, na festiwalu już nie będzie.

Wyniki konkursu znane były godzinę po jego zakończeniu. Nagrodę publiczności wywalczył Holden Avenue, a jury nagrodziło Rotofobię. Do tego doszły trzy wyróżnienia dla Plug&Play, Washing Mashine i Wilson Square.

DARIUSZ PILARCZYK



LAUREAT JURY - Rotofobia: *Pierwsze miejsce przede wszystkim dało nam koncertik tutaj, na tej scenie, co było bardzo miłe. Graliśmy trochę dłużej niż wczoraj na dachu autobusu. więcej na www.jarocinskiefestiwale.pl*



PIOTR STELMACH - PRZEWODNICZĄCY JURY

Przyznaliśmy trzy wyróżnienia, dlatego że uznaliśmy, że koncerty tych zespołów były najbardziej frapujące. Postanowiliśmy ocenić ich występ tutaj, a nie całość ich dotychczasowych poczyną. Wydawało się, że jest duży rozdźwięk między nami, ale z każdą minutą dochodziliśmy do konsensusu. I postanowiliśmy przyznać trzy wyróżnienia: zespołowi Plug&Play - za energię, zespołowi The Washing Machine - za pomysł na piosenki i rockowy klimat, jaki zaprezentowali na scenie i zespołowi Wilson Square - za jakość wykonania. Natomiast nagrodę główną - za to, że zespół pomyślał nad setem, że zrobił z tych czternastu minut swego rodzaju koncert, krótki koncert, ale jednak całość, ze wstępem, zakończeniem, z zejściem ze sceny (...) - zespołowi Rotofobia więcej na www.jarocinskiefestiwale.pl



SCENA NA AUTOBUSIE RED BULLA pasowała do klimatu pola namiotowego. Narzekali jedynie muzycy, którzy musieli wciągać sprzęt po drabinie





By usłyszeć swój ulubiony zespół



Przyjechali z całej Polski



Na trzy dni opanowali miasto

Więcej zdjęć na stronie
www.jarocinskiefestiwale.pl



Jarocin to wciąż żywa legenda

Fot. Bartek Nawrocki

Ludzie festiwalu



Która łączy pokolenia



Bo choć nie wszystkich stać na bilet



I przekonać się, że prohibicja nie istnieje



Zawsze można spotkać przyjaciół i razem spędzić przyjemne chwile podczas festiwalu



Festiwalowicz: (...) Ació Drinkers zagrał na średnim poziomie, ale chociaż bawił się na scenie. Bad Brains - koncert zabija gąndzia i akustyk, Editors zachował się jak gwiazda, ale występ był beznadziejny. Brzmienie, oprócz głosu wokalisty, beznadziejne, jeden przebieg, grali krócej, niż godzinę (ok. 40 minut). Występ zakończony stwierdzeniem wokalisty, że już więcej nie będzie śpiewał. Zagrałi jak angole, którzy „polaczków” mają gdzieś. Na szczęście super koncert zagrałi Happysad i Ignite. Wokalista Ignite może za dużo wspominał komunizm, ale miał super kontakt z publicznością. Zagrałi kilka kawałków innych wykonawców, ale jak najbardziej na miejscu, np.: Sunday Bloody Sunday. Podsumowanie. (Nie słyszałem Persony..., Rokckaway i Kumki...) Zdecydowany plus: Acid Drinkers, Ignite i Happysad. Minus: nagłośnienie, akustyk, światła - w przypadku niektórych wykonawców muzyka swoje, światła swoje i „jarmark” na głównej płycie. (...)

Arek lat 41: (...) najlepsze festiwale były za komuny, dobra muzyka, fajna atmosfera. Dziś Jarocin to historia, jest wiele lepszych festiwali w Polsce. Szkoda, że tamten Jarocin już minął...

Raf: Czy komuś się podobał ten wynalazek Animal Collective? Ja wytrzymałem 40 minut. Czy to jest Sunrise, czy Jarocin?

Oprac. (mac)
Skraty pochodzą od redakcji



Drugiego dnia festiwalu nagle lunął deszcz

Fot. Stanisław Dziekański, Marta Dziekańska, Bartek Nawrocki

Dzień drugi deszczowy



Opady trwały kilka godzin



Mimo niesprzyjającej pogody publiczność nie zostawiła idoli



Ludzie radzili sobie z deszczem na różne sposoby



Dla niektórych to była największa atrakcja

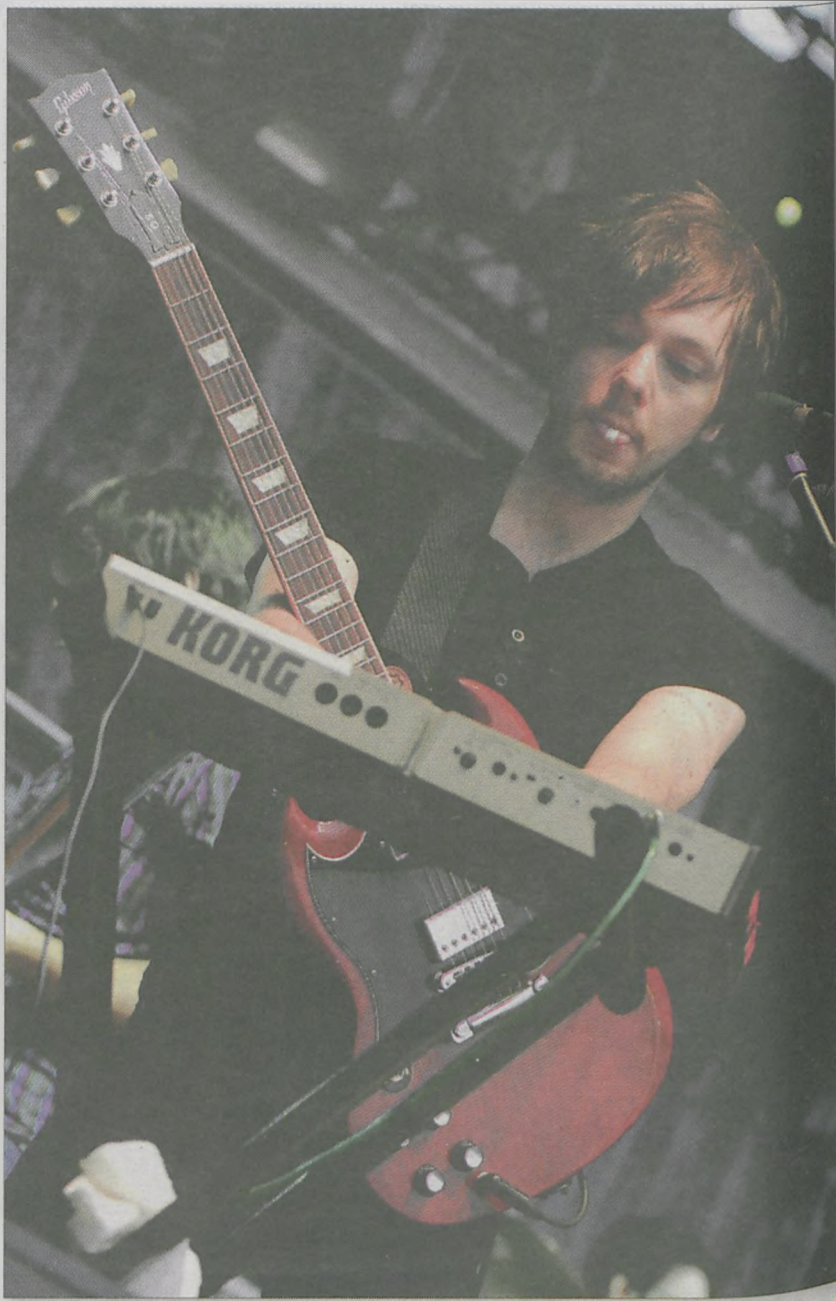


Aurze nie udało się zepsuć koncertu



New Model Army

Fot. Stanisław Dziekański



The Automatic

Gwiazdy Jarocin Festiwal 2009



Editors



Happysad



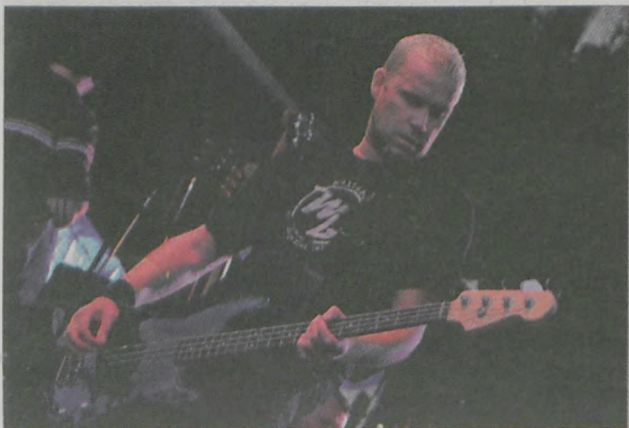
Peszek



IAMX



Czesław Śpiewa



Ignite



Plagiat



Bad Brains

Przedшкоlaki zaśpiewały z Budzym

Ponad 30 maluchów wystąpiło w sobotę na festiwalowej scenie. Dzieciaki wraz z liderem zespołu Armia Tomaszem Budzyńskim wykonały utwór „Ukryta miłość”.

Projekt przedszkola ruszył w tym roku po raz drugi i cieszył się ogromnym zainteresowaniem. - *Zgłosiło się bardzo dużo chętnych. Planowo było 30 miejsc, jednak przekroczyliśmy ten limit. Mimo to nie wszyscy zostali przyjęci* - tłumaczy Barbara Kąkolewicz, wiceprezes zarządu stowarzyszenia „Tęcza”, które poprowadziło



Maluchy wraz z Tomaszem Budzyńskim wystąpiły pod nazwą Dzieci Jarocina w utworze „Ukryta miłość”

całe przedsięwzięcie. Dzieciaki spędziły trzy festiwalowe dni na terenie centrum rekreacyjno-edukacyjnego w Radlinie, gdzie czekało na nie mnóstwo atrakcji. - *Jutro idziemy do kina, w niedzielę natomiast jedziemy od rana na basen do Krotoszyna. Na miejscu dzieci mają trampolinę, dmuchany zamek, plac zabaw, więc mogą rozładować tu swoją energię. Jutro będzie koń i bryczka* - mówiła w piątek Barbara Kąkolewicz. Dzieci miały zapewnione ciepłe posiłki i fachową opiekę. Nocleg przygotowano dla ponad 30 podopiecznych, reszta natomiast odbierana była przez rodziców w godzinach popołudniowych.

W Radlinie przebywały nie tylko dzieciaki z Warszawy, Katowic, czy Poznania, ale również z Jarocina i okolic. - *Przyprowadziłam swoje dziecko do festiwalowego przedszkola, gdyż myślę, że może tu ciekawie spędzić czas. Jest to forma urozmaicenia wakacji* - mówi mama Patryka z Jarocina.

Podobnie jak w zeszłym roku dzieciaki przygotowały piosenkę. Kilka dni pracy pod okiem lidera jarocińskiego zespołu Za Zu Zi Tomasza Jankowskiego zaowocowało występem na Dużej Scenie podczas koncertu zespołu Armia w drugi dzień festiwalu.

NATALIA MIELCAREK

Oddali tylko 19 litrów

Tak samo, jak w ubiegłym roku, podczas pierwszych dwóch dni Jarocin Festival 2009 można było oddawać krew w ramach akcji „Moja krew - twoja krew”. Zrobiły to zaledwie 42 osoby. Zebrano 18,9 litra. To aż o 35 litrów mniej niż w roku ubiegłym, kiedy do akcji włączyło się 120 osób. - *Spodziewaliśmy się trochę większej frekwencji. Pierwszego dnia krew oddało 16, drugiego 26 osób* - mówi Tadeusz Zajdler, prezes jarocińskiego PCK. - *Drugiego dnia naprawdę bardzo dużo osób przyszło, ale niektórzy sami się przyznawali, że wypili jedno piwko. Wiadomo, że wtedy krwi oddać nie można* - dodaje. Mimo tak słabego wyniku, szef PCK jest zadowolony. - *Choćby tylko jeden człowiek oddał, to jestem zadowolony, bo krew jest potrzebna* - komentuje. (kg)

NADANIE IMIENIA, WYSTAWA I PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE

Niedziela Łazarkiewicza



Tablicę na ścianie kina „Echo” im. Piotra Łazarkiewicza odsłonili członkowie rodziny zmarłego przed rokiem reżysera „Fali”, współpracownik Andrzej Wolf oraz burmistrz Adam Pawlicki

Jarocińskie kino „Echo” ma patrona. Został nim zmarły przed rokiem Piotr Łazarkiewicz - reżyser kultowej już „Fali”, czyli filmu o naszym festiwalu rockowym.

Z inicjatywą upamiętnienia Piotra Łazarkiewicza wystąpiło Stowarzyszenie Jarocin XXI, które prowadzi jarocińskie kino „Echo”. W uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej wzięła udział najbliższa rodzina, m.in. matka, żona oraz dzieci. Obecni byli także współpracownicy, np. operator Andrzej Wolf. Wszyscy wspólnie odsłonili tablicę pamiątkową przy wejściu do kina. W holu można było obejrzeć wystawę zdjęć Piotra Łazarkiewicza udostępnionych z prywatnych zbiorów rodziny. Nadaniu imienia towarzyszył dwudniowy przegląd twórczości reżysera.

W niedzielę uczestnicy uroczystości mogli obejrzeć filmowe wspomnienie o „Łazarze” nakręcone przez reżyserkę Agnieszkę Holland, która jest siostrą Magdaleny Łazarkiewicz. Później Piotra Łazarkiewicza wspominali jego bliscy i współpracownicy. - *To kino pełne młodych ludzi, to byłoby dla Piotra prawdziwa radość. Jego duch z pewnością unosi się tutaj nad tym przedsięwzięciem i nad tą salą. Piotr kochał kino, muzykę i Jarocin. To jest miejsce, w którym zrealizował w jakimś sensie najważniejszy film czyli „Fala”.* To było przedsięwzięcie, które było zgodne z jego duszą rokendrolowca. Świetnie znał się na muzyce. Miał encyklopedyczną niemal wiedzę. Sam grał w zespole we Wrocławiu. „Fala” to był głos pokolenia. Dla wielu osób film był bardzo ważny, a teraz mówią o nim „kultowy” - wspominała wyraźnie wzruszona żona reżysera Magdalena Łazarkiewicz. - *To, co się zdarzyło dzisiaj to jest niesamowita rzecz. Uroczystość była taka właśnie na miarę Piotra. On był człowiekiem bardzo skromnym. (...) Pozwolicie, że będziemy tutaj czuli się już niejako u siebie. W Jarocinie dzieje się wiele dobrych rzeczy. Wiem, że jest też projekt, aby w czasie trwania festiwalu odbywały się warsztaty dla młodych filmowców. Być może dzięki temu powstanie „Fala II” czy „Fala III”.*

Nadanie imienia ma być nie tylko formą upamiętnienia znakomitego reżysera, ale także rodzajem podziękowania za film dokumentalny „Fala”, który Piotr Łazarkiewicz nakręcił w 1985 r. w Jarocinie. Oprócz tablicy pamiątkowej o patronie ma przypominać 13. miejsce w 3. rzędzie. Fotel w innym niż reszta kolorze związany jest z datą urodzenia reżysera - 13 marca 1954 roku.

Po południu na jarocińskim rynku w ramach imprezy „Wielki Teatr w Małym Mieście” można było obejrzeć przedstawienie plenerowe przygotowane przez Teatr „Polonia” Krystyny Jandy. „Lament na Placu Konstytucji” to trzy monologu współczesnych kobiet - babci, matki i córki, które gubią się we współczesnym świecie. Mają problemy i marzą o przyziemnych rzeczach, które ich zdaniem zmieniają życie - o dżinsach, płaszczu czy wygranej w totolotka. Spektakl momentami śmieszny, a momentami gorzki, wręcz tragiczny, obejrzało na rynku kilkaset osób. Byli to zarówno uczestnicy festiwalu, jak i mieszkańcy Jarocina. Widzów nie zniechęcił nawet padający obficie na początku sztuki deszcz. W jednej z ról wystąpiła Maria Seweryn, która zagrała w kilku filmach Piotra Łazarkiewicza. Po zakończeniu spektaklu widzowie nagrodzili aktorki długą, burzliwą owacją. (ls)



Po południu na jarocińskim rynku wystawiono „Lament na Placu Konstytucji”, w którym wystąpiła aktorka znana z kilku filmów Piotra Łazarkiewicza - Maria Seweryn

RODACH
ul. Śródmiejska 32, 63-200 Jarocin
biuro@rodach.pl, tel./fax: 062 747 57 96

- OKNA
- DRZWI
- BRAMY
- USŁUGI BUDOWLANE
- MARKIZY
- ROLETY




NOWOŚĆ!
Systemy solarne

Wycień swoje okna przez Internet
Sprawdź aktualne promocje
www.rodach.pl

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
Z. Tomczak
Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (0-61) 287-44-61
tel. kom. 0-601/787-620

oferuje:

- plyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastriko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

KOMANDOR
ŚWIAT RZECZY POUKŁADANYCH
Przedsiębiorstwo KOMANDOR Sp.j.
62-800 Kalisz, ul. Częstochowska 140
tel. 062 765 60 25

SZAFY

EKSPOZYCJA JAROCIN
ul. Wojska Polskiego 44
tel. (0-62) 747-05-31

RABAT DO 25%

KUCHNIE

WCALE NIE JESTEŚMY NAJDROŻSI. SPRAWDŹ, A PRZEKONASZ SIĘ.

USŁUGI TAPICERSKIE
meble, powozy konne
PLANDEKI
STELAŻE POD PLANDEKI
KUCZYNA 1, 63-840 Krobia
tel. (0-65) 571-21-55
kom. 0-603/850-334

Gofrowe pyszności
przyjdź, skosztuj



Jarocin, Rynek - Ratusz
Czynne codziennie od 10.00 do 20.00

KALISZ * OSTRÓW WLKP. * KĘPNO * JAROCIN
ZAMÓW BEZPŁATNY POMIAR SZAFY
www.komandor.kalisz.pl
Regulamin promocji dostępny w siedzibie firmy KOMANDOR oraz na www.komandorkalisz.pl

OKNA NISKIE CENY PRZYJAZD I SPRAWDŹ
PCV, ALUMINIUM
Bramy, rolety
DRZWI GERDA
SPRZEDAŻ RATALNA
P. H. U. MONOPLAST
63-200 JAROCIN
ul. ks. kard. Wyszyńskiego 4
tel. (0-62) 747-87-47,
fax (0-61) 438-34-00
0-512/495-909, 0-512/495-970
ZAPRASZAMY
pn. - pt. od 10.00 do 16.30

KREDYTY dla Ciebie!
oferty wielu banków
GOTÓWKA W JEDEN DZIEŃ - 50.000 zł NA DOWÓD

Centrum Usług Finansowych
ŻYCIE PLUS
JAROCIN UL. ŚRÓDMIEJSKA 27
(0-62) 505-26-13
0-601/388-826
www.zycieplus.pl

OKNOBUD
OKNA I DRZWI PCV profil ALUPLAST 3- i 5-komorowy
- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew., aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety
Montaż, pomiar, transport **GRATIS**
WITASZYCZKI 36a, tel. (0-62) 740-19-22, 0-506/585-751

JANO PRODUCENT STOLARKI OTWOROWEJ

PROMOCJA! Przy zakupie okien siatka przeciw owadom **GRATIS***

Spójrz na świat naszymi oknami



Biuro sprzedaży: ul. Św. Ducha 120, Jarocin
tel./fax (0-62) 747 78 87, www.jano.com.pl


Fiolet PDK SA Serwis Kredytowy
ul. Dąbrowskiego 1, 63 200 Jarocin, (062) 505 20 07, 0-782/228 181

Prosta pożyczka
- bez zaświadczenia o zarobkach
do 20 tysięcy na dowód
Kredyt samochodowy
Pożyczka od 18 roku życia
Uproszczone warunki dla osób prowadzących działalność gospodarczą
Uciążliwe kredyty, pożyczki, limity na karcie kredytowej?
Zmień wszystkie swoje zobowiązania na jedną niską ratę!!!
KREDYT KONSOLIDACYJNY



fiolet

WYPOŻYCZALNIA samochodów OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH



auto dostarczamy do klienta
tel. 0-501/328-614

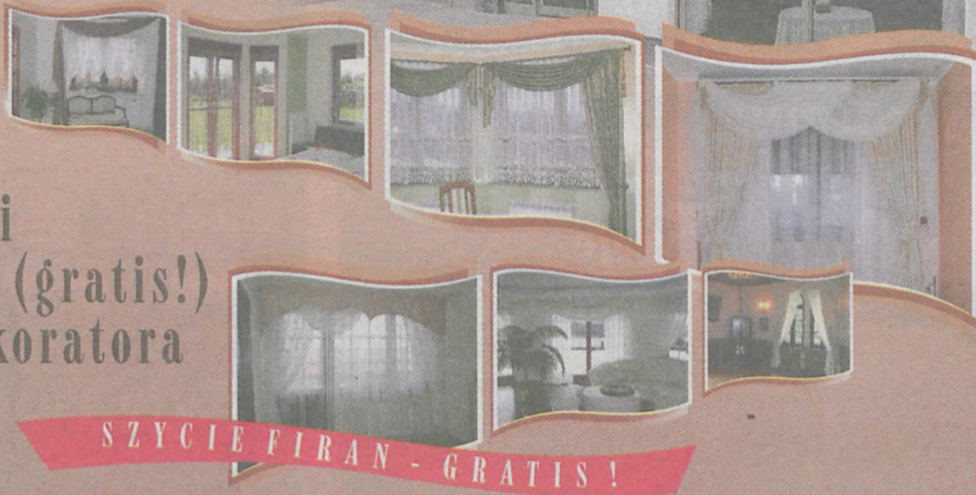
* Promocja trwa do 23 września br.

firany



SALON FIRMOWY
Jarocin, ul. Śródmiejska 26
tel. 062 747 68 29

- zastony
- karnisze
- obrusy, bieżniki
- szycie firan (gratis!)
- doradztwo dekoratora wnetrz



SZYCIE FIRAN - GRATIS!

NAJLEPSZE CENY



STOISKO FIRMOWE

POŚCIELE
RĘCZNIKI



Nowopowstająca w Środzie Wielkopolskiej

„Gielda Średzka”

stawia sobie za zadanie sprzedaż różnych towarów na zasadach handlu hurtowego tak, aby droga produktu pomiędzy producentem a nabywcą, była jak najkrótsza. Oferujemy dowolną powierzchnię handlową w formie dzierżawionych boksów w halach, oraz teren ogrodzony, monitorowany z dużą ilością parkingów, przystosowany do sprzedaży bezpośrednio z samochodów dostawczych.

Przewidujemy handel następującymi towarami:

- warzywa, owoce – handel bezpośrednio z samochodów
- Zapraszamy od poniedziałku do soboty od 5:30 do 18:00

Opłata wjazdowa:
samochody osobowe 10,00 zł
samochody dostawcze do 3,5t 15,00zł
samochody ciężarowe do 10t 20,00zł

Rozpoczęcie działalności: 27.07.2009
Dla kupujących – Wstęp wolny

- odzież damska, męska, młodzieżowa, dziecięca, galanteria, bielizna, upominki artykuły dekoracyjne, elementy wyposażenia wnetrz, sztuczne kwiaty, świece – w trakcie organizacji.

W chwili obecnej zapraszamy do współpracy potencjalnych kontrahentów.

Gielda Średzka
Ul. Marcinkowskiego 1
63-000 Środa Wlkp.
Tel: (061) 285 22 82
www.gieldasredzka.pl
biuro@gieldasredzka.pl



Szybka konsolidacja na oświadczenie

Złotówkowy kredyt hipoteczny.
Zamiast wielu, jedna niższa rata



- 1 kredyt zamiast wielu
- z kredytu gotówkowy
- 3 spłaty karty kredytowej
- 4 kredyty inny dowolny kredyt
- 1 miesięczna rata

Twoje korzyści:

- niższa rata
- dotychczasowa gotówka na dowolny cel
- kredyt udzielany jest w złotych – bez ryzyka kursowego
- uproszczona forma badania zdolności kredytowej
- wcześniejsza spłata bez żadnych opłat
- maksymalny okres kredytowania do 30 lat
- minimalna kwota kredytu 30 tys. zł, maksymalna kwota kredytu – do 90 proc. wartości stanowiącej zabezpieczenie

Zapraszamy do oddziału:

ul. Dąbrowskiego 1, 63-200 Jarocin
(0-62) 505-20-07, 0-782/228-181



Fiolet PDK SA

HATEX Jarocin, ul. Wolności 4, tel. 062 505-31-33

Dobrzyca, ul. Kozłowska 19
tel. 062 741-34-78

Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 062 742-58-75,
062 508-20-05

Panele podłogowe AC3 7mm 19⁹⁹ m²
AC4 8mm 31⁹⁹ m²
Krono Original
MONTAŻ PANELI - 5zł/m²

PROMOCJA NA OKNA I DRZWI!

tylko VEKA TYLKO KLASA A



JEDYNE PROFILE OKIENNE KLASY "A"

Okna
Rolety
Drzwi
Panele

Bramy
Żaluzje
Parapety
Siatki

JAROCIN, UL. ŚRÓDMIEJSKA 32 (STARA RZĘŻNIA)

FARBY



ZAPEWNIAMY BEZPŁATNY TRANSPORT

LAKIERY

MATYSIAK NAJLEPSZE PRODUKTY I PORADY TEL. (0-62) 505-21-64

DRZWI WEWNĘTRZNE

PROMOCJA!

Drzwi zewnętrzne ocieplane z ościeżnicą

Nowe niższe ceny na panele podłogowe!

AC 4/8mm **31,00 zł**

cała kolekcja

AC 3/7mm **27,90 zł**

Panele bez montażu - pianka gratis

Cena **1.199,-**

możliwość montażu



cena zawiera podatek VAT

PANELE PODŁOGOWE

MONTAŻ GRATIS

COMPACT-CAR OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

KURS PRAWA JAZDY KAT. B

cena kursu

1150 zł

tel. 0-604/164-086

DEKA
FIRMA DEKA
drzwi bramy rolety parapety
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - RATY
BIURO HANDLOWE
63-200 Jarocin, ul. Wrocławska 36
tel. : 062 / 505 25 60 ; fax : 062 / 505 31 32

GARAŻE BLASZANE

www.RobStal.pl

TRANSPORT- MONTAŻ GRATIS! - CAŁY KRAJ

PRODUCENT
tel. (0-65) 614-20-83, (0-63) 220-54-48
kom. 0-509/038-426, 0-512/245-075

PRODUKCJA PALET
sprzedaż kostki brukowej i brykietu z trocin

STANOS, Jarocin
Al. Niepodległości 30 (teren GS „Sch”)
tel. (0-62) 505-30-90

WIMAR-BIS Jarocin tel. (0-62) 747-47-55
ul. Targowa 12 kom. 601/572-286

ULEPSZONE PROFILE W STANDARDZIE

OKNA - BRAMY
PCV i drewniane uchylnie, segmentowa

ROLETY - DRZWI
zewnętrzne, materiałowa wejściowa PCV, drewno, wewnętrzne

AUTOMATYKA

BEZPŁATNY POMIAR I DORADZTWO
ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

Poczuj się bezpiecznie z Tiger Security

monitorowanie imprez masowych, plenerowych, mobilne centrum monitoringu

monitoring systemów alarmowych i wizyjnych

grupy interwencyjne

GPS mapa autolokalizacja

OCHRONA AGENCJA OCHRONY MIENIA
TIGER SECURITY

www.tiger-security.pl

Plac Festiwalu Muzyki Rockowej 1, 63-200 Jarocin
tel.: (062) 747 19 29, kom.: (0) 604 111 574

Sprzedaj tynku „TERABONA”

cena 800 zł/t

Czarne Piątkowo 25 (koto Miłosławia)

(0-61) 287-10-39
0-600/685-712

OKNA. KOLEJNA GENERACJA

Twoje Okno s.c.

PRODUCENT OKIEN I DRZWI
ul. Gnieźnieńska 26, Września (przy sklepie rowerowym)
tel. 061 437 66 07, 436 60 70

Nasze atuty: pełen asortyment, bezpłatny dojazd do klienta, wycena na miejscu, kompleksowy montaż.

PROMOCJA LETNIA!
Siatki przeciw owadom 50% taniej!

SHINE JAROCIN
Prestiż & Zaufanie

63-200 Jarocin, ul. Wrocławska 235 (przy salonie FIAT Auto-Dufkiewicz)
tel. 062 747 79 18

dachówka w cenie blachy!

DACHY

włazy, okna, rynny, membrany, gonty, papy, akcesoria...

PROGRAM PRZECIWDZIAŁANIA KRYZYSOWI GOSPODARCZEMU

Dziękujemy!

KUPUJĄC PRODUKTY W NASZEJ FIRMIE DAJESZ PRACĘ POLAKOM!

80% OFEROWANYCH TOWARÓW PRODUKOWANYCH JEST W POLSCE

STREFA

BEZPIECZNYCH KREDYTÓW

wygraj wycieczkę marzeń!

oferta ważna do 31.07.09!

Jarocin ul. Wrocławska 20
tel. 062 747 63 72
www.skokwyszynski.pl

POMOC CHORYM

- uzdrawianie Energią Życia bezpośrednio i na odległość (przez zdjęcie)
- świecowanie i konchowanie uszu (przy bólach głowy, zaburzeniach słuchu, zatokach)
- oczyszczanie ze złych mocy, złych życzeń, nawiedzenia
- usuwanie bólu kręgosłupa i stawów
- usługi radiestezyjne, badanie i zabezpieczanie mieszkań

Przyjęcia:
MARIA TERESA SMÓŁKA
Prusy 16 (dom w lesie)
poniedziałek, środa, piątek od 14.00 (po uzgodnieniu telefonicznym)
tel. (0-62) 740-15-17 dzwonić w godz. przyjęć

RAFIK

PRODUCENT MEBLI KUCHENNYCH
biurowych, szaf pod zabudowę

SPRZEDAŻ: STOŁÓW, KRZESEŁ, MEBŁOŚCIANEK, AKCESORIÓW

Chrzan, ul. Długa 14
tel. 0-608/778-027

PRZEWÓZ OSÓB BUSEM DO NIEMIEC I HOLANDII

HANOVER, DORTMUND, DUISBURG KOLONIA, STRAELEN, GELDERN, VENLO, EINDHOVEN, ROTTERDAM, AMSTERDAM

wyjazdy niedziela, czwartek
powroty poniedziałek, piątek

DOWÓZ NA MIEJSCE
tel. 0-600/455-091, 0-602/678-855, 491759185003

Kurs na Prawo Jazdy kat. B FORMUŁA „L”

- szybkie, bezstresowe i profesjonalne szkolenie
- egzamin w Poznaniu lub Kaliszu

ZAPEWNIAMY

- materiały do nauki • dowóz na egzamin

63-200 Jarocin, ul. Wodna 22
tel. 0-783/800-555

SAN-GAZ WENTYLACJA Z ODZYSKIEM CIEPŁA

NA BAZIE REKUPERATORA FIRMY BARTOSZ

OBJAWY ZŁEJ WENTYLACJI:

- bóle głowy, zmęczenie
- choroby układu oddechowego
- choroby gardła, alergie
- zaparowane szyby
- powstawanie grzyba, pleśni
- niszczenie ścian budynku

Zamiast kupować lekarstwa ZAINWESTUJ W DOBRĄ WENTYLACJĘ

TRADYCYJNY system wentylacji z odzyskiem ciepła

Montując kratki **NAWIEWNE** pod oknami:

- + dobre samopoczucie
- ciepło z domu ulatuje do atmosfery

NOWOCZESNY system wentylacji z odzyskiem ciepła

Montując **REKUPERATOR**:

- + wspaniałe samopoczucie
- + regulacja ilości powietrza
- + odzysk 85% ciepła

63-200 Jarocin, ul. Brzozowa 3
www.sangaz.pl
tel. (0-62) 747-76-03, fax (0-62) 747-76-02

Chcesz wiedzieć więcej?
Odwiedź stronę internetową
www.bartosz.com.pl